

ZZPRC Elektrowni Bełchatów

Miał być nie do przyjęcia - został podpisany

Po informacji o podpisaniu przez Rząd pakietu zimowego w necie cisza. Większość dziennikarzy chyba jeszcze nie wyszła z szoku!

Jeszcze chwilę temu słyszało się ze strony praktyków , że proponowany przez Unię europejską pakiet zimowy zawiera limity emisji , zarzynające polską energetykę .

Fachowcy z branży energetycznej zgodnie podkreślali, że limit emisji CO2 na jedną kilowatogodzinę (kWh) w wysokości 550 g CO2, na obecnym poziomie rozwoju techniki wyklucza elektrownie węglowe.

Polska jeszcze nie tak dawno wyraźnie szukała sojuszników do odparcia tych propozycji.

Zawarte porozumienie zakłada, że ten limit będzie obowiązywał, ale wobec istniejących elektrowni dopiero od 2031 r. Polska, jak poinformowała PAP w nocy przedstawicielka estońskiej prezydencji, poparła te zapisy.

Szokujące wydaje się być nie tyle podpisanie tego pakietu eliminującego w perspektywie energetykę węglową, ile fakt szokującej zmiany narracji polskiego rządu.

Nie wiem, czy w szufladach możliwych tego świata leżą technologie zimnej syntezy lub inne wynalazki o czym wie Rząd czy też planujemy wyjście z Unii w horyzoncie 2030-35 r., albo popłynie do nas prąd „europejski” a energetyka będzie następną ofiarą jaką złożymy w ramach jednoczenia się z Unią europejską.

Pytanie oczywiście, jak branży górniczej i energetycznej Rząd wytłumaczy tę wolę.

Nie chce mi się wierzyć , że deal o jakim się tu i tam mówi o tym, że zgoda na pakiet przez Polskę w zamian za odpuścić nacisków w sprawie reformy sądownictwa przez Unię jest prawdą.

Z niepokojem czekam na wyjaśnienie tej niespodziewanej zmiany stanowiska.

Wybory niebawem , energetyka i górnictwo to znaczący, także ilością wyborczych głosów sektor. Oczekuję , że wyjaśnienie będzie szybko oraz że będzie sensowne i wiarygodne. Miły uśmiech nowego Premiera może nie wystarczyć...